GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakladem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 97. W Czwartek dnia 28. Kwietnia. 1842.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 23. Kwietnia.

J. K. W. Xiążę Wilhelm Meklenburg-Schwerinski odjechał do Drezna.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

(*Gaz. Powsz.*) — Z Warszawy donoszą, że od ostatniéj bytności Xcia Paszkiewicza w Petersburgu rząd polski większą rozwija gorliwość przy budowie kolei żelaznéj nad granicą austryacką. Cesarz sprawie téj wielką przypisuje wagę. Podróż Pana Steinkeller do Berlina i Hamburga pod względem środków pieniężnych, pomyślny miała wydać skutek. Już sprowadzono potrzebne drzewo do górnéj budowy, a z Rossyi przybędzie wkrótce 2000 robotników dla prędszego popierania przedsięwzięcia.

Galicya.

Z Lwowa, dnia 19. Kwietnia.

W dniu 17. b. m. o godzinie 2giéj po północy zakończył życie blisko ośmdziesiątletni Jan Kanty Hrabia Stadnicki, J. C. K. Mości rzeczywisty tajny Radca i Podkomorzy, W. Ochmistrz koronny Królestw Galicyi i Lodomeryi — stopniami Radca Sądu Szlacheckiego i Sądu Apelacyi w kraju, Radzca nadworny przy najwyższym Trybunale sprawiedliwości, Prezes Sądu Szlacheckiego w Tarnowie, nakoniec od reorganizacyi Stanów galicyjskich w roku 1817. Prezes-Zastępca Stanów, kilkokrotnie królewski Komisarz sejmowy, Prezydujący w Sejmie i Członek kilku deputacyi do tronu. Oddał życie całe usługom kraju, nie spoczął w nich do śmierci, i mimo dolegliwości późnego wieku nie przestał przewodniczyć obradom Wyboru Stanowego. Tak zasłużony w ojczyźnie obywatel, prawy i gorliwy urzędnik, sumienny sędzia, był razem w obcowaniu przyjacielski, gościnny, uprzejmy; był w urzędzie łagodnym i przychylnym przełożonym, w rodzinie wzorem cnotliwego małżonka i ojca, łaskawego dla sług, rządnego i dobrotliwego w rozległych dobrach gospodarza. — Jak za życia odbierał powszechne dowody uwielbienia i życzliwości, tak po zgonie żal powszechny uczci jego cienie, i pamięć jego za grób przeniesie.

Rossya.

Z Petersburga, dnia 14. Kwietnia.

Przez rozkaz dzienny Cesarski z dnia 25. Marca za odznaczającą się służbę wojenny General-policmejster czynnéj armii i Ober policmejster miasta Warszawy General major Storożenko mianowany Radzcą Tajnym i Senato-

rem Departamentów Warszawskich, a Wojenny Naczelnik Kaliskiéj gubernii General Major Sobolew 2, Wojen. Gen. policmejstrem czynnéj armii i Ober-policmejstrem miasta Warszawy.

Przez rozkaz dzienny Cesarski z dnia 27. Marca General-adjutant Adlerberg 1, mianowanowany został Głównym Zwierzchnikiem Wydziału Poczt z pozostaniem General-adjutantem i Członkiem Rady Wojennéj.

Francya.

Z Paryża, dnia 19. Kwietnia.

Wczoraj znaczna liczba Deputowanych zgromadziła się u Pana Thiersa. Było téż tam przytomnych kilku członków odcienia Dufaura i Molego. Ciągle obiega pogłoska, iż nadzwyczajne czynią usiłowania, aby te trzy frakcye pogodzić i na podstawie takiéj po zwaleniu Ministeryum z dn. 29. Października nowy gabinet utworzyć.

Na dzisiejszém posiedzeniu Izby Deputowanych przełożył Minister budowli publicznych, Pan Teste, projekt do prawa, podług którego 1) dozwala się Towarzystwu Strasbursko-Bazylejskiéj kolei żelaznéj odebrać summę 6 milionów franków z jego kapitału umorzenia, i takowéj na ukończenie robót jego użyć; 2) Towarzystwu Bordeaux-Testerskiéj kolei żelaznéj ma być summa 2 milionów fr. pożyczona i 3) Towarzystwo Wersalskiéj kolei żelaznéj (lewego brzegu) ma być na pewien przeciąg czasu od płacenia prowizyi od pożyczonego mu z skarbu publicznego kapitału 5 mil. fr uwolnione. Projekt ten do prawa wydrukują i pomiędzy Deputowanych rozdadzą.

Do wiadomości o planie rządu założenia portu Algierskiego dołącza Monitor paryzki następującą uwagę: »Przyjęty plan jest dokładniejszy od planu Pana Poirela, a mniéj obszerny niż plan Pana Raffeneau. Zatwierdzono go w skutek sprawozdania Pana Bernarda, inżeniera przy budowie mostów i dróg żwirowych, jako téż Kommissyi, złożonéj z doświadczonych marynarzy. Koszta ustanowiono na 10 do 12 milionów, a przestwór portu tego rodzaju będzie, iż się w nim 25 okrętów liniowych pomieści.

Gazeta urzędowa wieczorna dzisiaj w kształcie pisma z Bajonny donosi, że d. 12. i 13. rano w skutek koalicyi rzemieślników w Madrycie rozruchy wybuchły. Wysokie ceny chleba i brak roboty miały być powodem tych zaburzeń. Kilka osób ciężko raniono. D. 13. po południu spokojność wróciła. — Kuryer francuzki już wczoraj o zawichrzeniu spokojności w Madrycie wspominał. — (Patrz poniżéj: Hiszpania.)

Depesza telegraficzna miała zwiastować wiadomość, że bogaty bankier Aguado w Oviedo w Asturyi apoplexyą tknięty został, że wszelako lekarz jego przyboczny o utrzymaniu go przy życiu jeszcze nie zwątpił. Pan Aguado opuścił był niedawnemi czasy Paryż, aby zwiedzić kopalnie, które w Hiszpanii posiada. Chciał się późniéj do Madrytu udać, gdzieby niezawodnie najświetniejszego doznał przyjęcia, kiedy rząd tameczny przy wielkiej operacyi skarbowéj przedewszystkiém na współdziałanie Pana Aguado rachował.

Przez Suez nowe wiadomości z Afghanistanu nadejść miały. Głoszą między innemi, że General Wylde, fałszywemi doniesieniami uwiedziony, na czele 5000 wojska nieostrożnie w głąb kraju się puścił; Afghanowie natychmiast nań uderzyć mieli; Sipoysowie opuścili go zaraz po rozpoczęciu się bitwy, a tak cały korpus w pień wycięto. — Galignani's Messenger nie wspomina o téj pogłosce, a to już wystarcza, aby całą tę nowinę za bajeczną poczytać.

Chłopak jeden dziesięcioletni w bliskości Douay ze wstrętu od chodzenia do szkoły życie sobie odebrał.

Anglia.

Z Londynu, dnia 16. Kwietnia.

Połączona Królestwo W. Brytanii i Irlandyi posiada 3160 rękodzielni, z któréj to liczby 2642 na samę Anglię przypada. W tych fabrykach zatrudniają 410,371 robotników, między témi 250,000 płci żeńskiéj, i 170,000 dzieci. Liczba właścicieli fabryk do ilości posiedzicieli dóbr jest jak 1 do 60 i w ogólności los 3 milion. ludzi zawisł od interesów rękodzielniczych.

Atlas głosi, że pierwszym czynem nowego Wielkorządcy Indyi, Lorda Ellenborough, będzie przywrócenie batty czyli dodatku do płacy dla Sipoysów w Madras, którego cofnięcie wielkie sprawiło zniechęcenie.

Times oświadcza dzisiaj, że wiadomości zasięgnięte przez nię w wydziale Wschodnio indyjskim pod względem mniemanego zdobycia Gisni, nowinę tę zupełnie zbijają.

Stósownie do Morning Herald niesie pogłoska, że Lord J. Russell z łona kościoła angielskiego przeszedł do kościoła Presbyterianów. Już od kilku tygodni Lord z małżonką swoją uczęszcza do tutejszego kościoła szkockiego i rozumieją, że oboje temi dniami kommunią św. podług obrzędu presbyteryańskiego przyjmą.

Arcybiskup w Tuam pismo Papieskie dotyczące zawichrzeń kościelnych w Hiszpanii, w całéj Irlandyi ogłosić kazał.

Pałac najęty przez Xcia Esterhazy, będzię

w Wrześniu opróżniony, gdyż ten Xiążę nie powróci tu już do poselstwa, a mianowany w jego miejsce austryacki pełnomocny Minister, uwierzytelniony przy tutejszym dworze Baron Neumann, nie zamyśla tak wielkiego prowadzić dworu.

Sir Benjamin d'Urban, mianowany został Naczelnym wodzem armii przy północno-zachodnich granicach Indyi. Wszedł on do armii 1794 r., ma przeto około 65 lat, i nie zna wcale Indyj, gdzie tak wielką czynność rozwinąć, i z tylu trudnościami walczyć należy.

Globe zawiera następujący wykaz posiadłości angielskich w Indyach wschodnich, jako też krajów hołdujących Anglii.

Posiadłości.	*mile kwadr. ang.*	*mieszkańcy.*
Bengal	328,000	57,000,000
Madras	154,000	15,000,000
Bombaj	11,000	2,000,000
Kraj Dekkan, od roku 1815. zdobyty i powiększéj części do Bombaj przyłączony	60,000	8,000,000
Kraje sprzymierzone i hołdownicze.		
Radszah Mysory . .	27,000	3,000,000
Nisam	96,000	10,000.000
Radszah Nagpuru . .	70,000	3,000,000
Król Audy	20,000	3,000.000
Gukwar	18,000	2,000,000
Bopal Kalah Bondi . .	14,000	1,500,000
Radsza Sikary	14,000	1,500,000
Travankorei Koiszin . .	8,000	1,000,000
Radszahowie Indpuru, Dżapuru i Audipuru .	283,000	15.000.000
Razem	1,103,000	123,000,000
Kraje niezawisłe:		
Sind	40,000	4,000,000.
Radszah Nepalu . . .	53,000	2,000,000.
Lahore	50,000	3,000,000.
Emir Indusu	24,000	1,000,000.
Afghanistan	10,000	1,000,000.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 12. Kwietnia.

Od dnia wczorajszego zaszły tu dość groźne zaburzenia, sprawione przez koalicyę mularzy, domagających się podwyższenia płacy. Już wczoraj objawiały się ślady wzburzenia, które wszelako dzisiaj dopiero groźniejszy przybrały charakter, kiedy mnóstwo w kije uzbrojonych mularzy przed dom Pana Cordero, Deputowanego, który największy klasztor w stolicy kupił, pociągnęło. Tam wydawano okrzyk: »Śmierć Corderze! Niech żyje wolność! Podwyższenie płacy, albo śmierć!« — Władze zgromadziły się niezwłocznie, celem naradzania się nad sposobami do przytłumienia téj koalicyi. Szef polityczny, Gubernator wojskowy i Alkaldowie udawszy się na miejsce wspomniane, wezwali spiknionych do rozejścia się. Batalion gwardyi narodowéj i patrule wojska liniowego przeciągając ulice rozpędzały zgromadzonych. Złożona z trzech robotników deputacya udała się do Regenta, aby mu petycyę o podwyższenie płacy podać, ale Regent deputowanych tych nie przyjął. — Szef polityczny w wydanéj odezwie napomina rzemieślników, żeby do powinności swéj wrócili, oświadczając równocześnie, że rząd stale postanowił utrzymać powagę prawa i spokojność publiczną ocalić. — Pod Puerta del Sol spiknęło się wprawdzie ogromne mnóstwo ludzi, zachowują się jednak spokojnie. Liczbę zkoalizowanych robotników na 4000 podają.

Niderlandy.

Z Hagi, dnia 11. Kwietnia.

Staats-Courant zbija wiadomość, jakoby hollenderscy oficerowie przy fortyfikowaniu Kantonu pomagali Chińczykom.

Niemcy.

Z Lipska, dnia 8. Kwietnia.

Artykuł Gazety Królewieckiéj, głoszący, że statua Xięcia Józefa Poniatowskiego, dłóta Thorwaldsena, do Rossyi miała być sprowadzoną, albo —, nie znajduje tu wiary, ponieważ światły rząd rossyjski dzieła kunsztu ochrania. Gdyby zaś istotnie dzieło to zaginąć miało dla przyczyn politycznych, mamy tę jednak pociechę w względzie artystycznym, że pierwiastkowy model Thorwaldsena nie zaginie, ponieważ w tém miejscu stoi, gdzie sławny bohatér Polaków poległ śmiercią walecznych. Thorwaldsen bowiem podarował ten model właścicielowi ogrodu nad Elsterą, Panu Radzcy legacyjnemu Gerhard, gdzie dwa pomniki Xięciu wystawiono; teraz model wspomniany jako trzeci pomnik tam oglądać można.

Z Darmstadu, dnia 18. Kwietnia.

Po zagajeniu obrad nad pytaniem hanowerskiém na posiedzeniu d. 11. Kwietnia zabrał znowu deputowany Glaubrech głos i rozwodził się w obszernéj mowie nad objawionem w wniosku swoim zdaniem. Każda Izba stanów, zdaniem jego, powinnaby tę dla całych Niemiec nader ważną sprawę zrobić przedmiotem obrad swoich. Żałobę należałoby przywdziewać, ile razy powraca dzień, w którym ludowi hanowerskiemu konstytucyą odebrano. Przedmiot ten nie obejmuje saméj sprawy hanowerskiéj, ale owszem sprawę całych Niemiec. Obchodzi on każdego, równie mieszkańca chatki, jak mieszkańca pałacu; bo gdzie burza prawo niweczy, równie się pałac jak chata zapada. Jeżeli co, to ten

wypadek jest rzeczą wspólnéj ojczyzny. Wszyscy Niemcy mieszkali wspólnie w pięknym wielkim gmachu. Kolumny tegoż wstrząsają, lecz jeżeli jednę z nich tylko wywrócą, cały budynek zawalić się może. Już trzy upłynęły lata, jak on dostatecznie okazał, że Stanom służy prawo w téj sprawie podług opiewań i nauk dawniejszego i nowszego prawa narodów, jako też na mocy niemieckiego prawa związkowego i naszéj Konstytucyi. Podający wniosek odwołuje się do najnowszych obrad w Izbie saskiéj i do słów Ministra Zeschau; dalej do tego, co w piérwszéj naszéj przy sposobności obrad nad ćwiczeniami wojskowemi 8 Korpusu armii niemieckiéj, Baron Breidenstein powiedział. Jawnie i wolnomyślnie powinny Stany objawiać zdanie swoje o sprawach niemieckich. Druga Izba nigdy się prawa tego nie zrzekła, i nigdy nie wniesiono ważniejszego przedmiotu, gdzieby takowe objawienie zdania potrzebniejszem było. Czemuż się w razie tylko zagranicznéj z Francyą wojny mamy za synów jednéj ojczyzny uważać; czemu tylko, jak się to codziennie dzieje, przy wzywaniu do pomników niemieckiéj sławy i wielkości? Czemuż tylko przy takich sposobnościach mamy być Niemcami, a nie przy ogólnych politycznych interesach, przy ogólnych prawach ludu niemieckiego; czemuż potém tylko mamy być Badeńczykami, Hessami, Brunświkami, Hanowerczykami? Pięknym zaiste pomysłem jest pomnik Hermana, wznoszący się wspaniale na górech niemieckich; ale zważywszy, że sąsiedzkiemu niemieckiemu ludowi wydarto jego prawo, że w niemieckich Izbach stanów żaden głos przeciw temu się odzywać nie ma, — zaprawdę, wtedy nas nienajprzyjemniejsze opanuje uczucie. Przekonany, że jednak zrozumiany będzie, nie myśli tu używać słów, mogących umysły wzburzyć; lecz, że wśród takiego położenia rzeczy nie można mieć dumy żadnéj, ani też uczucia narodowego, pewną jest rzeczą. Przed wszystkiem potrzeba ludowi niemieckiemu politycznéj wolności, bez niéj albowiem nie ma dumy narodowéj. Wolne tylko narody dumę narodową mieć mogą. Anglia tę jedynie swoim instytucyom zawdzięcza. Nie jest on abstrakcyjnym teoretykiem, obeznanym tylko w swojéj samotnéj izdebce. Mówi on do ludu, i jeżeli politycznéj wolności dla ludu niemieckiego żąda, czyni to jedynie dla tego, że na tém i materyalne interessa korzystają, bo przez to tylko wzniosłe pomysły, służące za podstawę związku niemieckiego, mogłyby być poparte i i układ spełniony, który na pobojowiskach pod Lipskiem, Grossbeeren, Dennewitz, Ligny napisano. Ale żąda on tylko na prawie i konstytucyi opartéj wolności, wolności, jak ją niemiecki akt związkowy ludowi niemieckiemu zaręcza; nietykalności art. 2 niemieckiego związkowego i art. 56 wiedeńskiego ostatecznego aktu! Jakkolwiek z względu na to położenie rzeczy w Hanowerze serce prawdziwie się kraje, przecież jeszcze cała nie znikła nadzieja, ażeby związkowe rządy nakoniec na pomoc pospieszyć nie miały. Oby jak najprędzéj zawitał dzień, w którymby związek tak zawyrokował! — Z względu na drugą część wniosku swego wykazuje mówca ważność dawniejszych niemieckich Sądów krajowych. Lecz związek niemiecki zajął miejsce państwa niemieckiego i winien każdemu Niemcowi opiekę prawną, do tego zaś potrzebna jest prawna zasada, Sąd najwyższy, Sąd związkowy. Prussy same już na Kongresie wiedeńskim takowy za kamień węgielny związku poczytały. Nigdy się zaś konieczność tego bardziéj nie okazywała, jak w sprawie hanowerskiéj. Sądzi on, że wniosek jego uczyniony w interessie wszystkich Niemców, i spodziewa się, że się Izba jednomyślnie do niego przychyli. Mówca zakończył rzecz swoję wynurzeniem życzenia, aby lud hanowerski znalazł wkrótce tyle zasłużony wzgląd u Xiążąt, i aby wkrótce zażaleniom jego ulgę przyniesiono, ażeby niemieckie uczucie narodowe tak się znowu podniosło, iżby wolny, kontent, szczęśliwy lud mógł ochoczo stawić czoło każdemu niebezpieczeństwu, zkądkolwiekby ono zagrażało. Następnie rzekł Prezes Hesse: »Niniejszy ważny przedmiot został przez czyniącego wniosek i Kommissyą tak trafnie i obszernie i z takim ogniem opracowany, iż już dalsze obrady niepotrzebnemi się stają. Wnoszę więc, aby się każdy przez okrzyk do rozbioru przyłączył.« Cała Izba powstała i wyraziła swe przychylenie się, z wyłączeniem deputowanego Rabenau (Pułkownika), — który oświadczył, że nie uznaje Izby za właściwego sędziego do wyrokowania w sprawie, która w istocie nie jest tak niebezpieczna, jak ją wystawiają; pokłada on ufność w Xiążętach niemieckich, że w przyzwoitym czasie wkroczyć nie omieszkają; — daléj z wyłączeniem deputowanego Rabenau (Nadradzcy leśnego), dzielącego zdanie swego poprzednika.

Przy przegłosowaniu d. 14. Kwietnia zapytanie: »Czy Izba pragnie przychylić się do wniosku deputowanego Glaubrecha w podany przez Kommissyą sposób?« większością 43 głosów przeciw 2 stanowczo roztrzygnięto i zatwierdzono.

Austrya.

Z Wiednia, dnia 8. Kwietnia.

Od wczoraj mamy tu drugą zimę, przez całą noc padał śnieg obficie, a dziś z rana termometr Reaumura pokazuje 3 stopnie zimna.

Z dnia 15. Kwietnia.

Przebywający tu Cesarsko-Rossyjski Generał Hrabia Paszkiewicz, brat Xięcia Paszkiewicza, wybiera się wedle pogłoski z missyą w podróż do Bochary, skąd się do kraju Afghanów puści.

Włochy.

Z Rzymu, dnia 29. Marca.

Domniemany morderca Hrabiego Palin schwytany został w pobliskości Tivoli i tu przyprowadzony.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — Ciągły zachodzi jeszcze niedostatek usposobionych kandydatów katolickich do posad nauczycielskich. — W pow. Babimostkim obecnie 5 szkół jest bez nauczycieli a szkoła w Kopanicy drugiego nauczyciela nie ma. W pow. Kościańskim nowy murowany kościół w Wyskoczu prawie wykończony, podobnie jak kościół w Dłużynie tegoż powiatu; na wybudowanie nowego katol. kościoła w Łowinie ptu Międzychodzk. już część materyałów przysposobiono. — Pocieszającym tolerancyi dowodem jest wypadek następujący: D. 26. Styczn. w boru Baszkowskim syn gospodarza Grublewicza z Zdun, służący u kupca żydowskiego Pniower, od spadającego drzewa zabity został. Na miejscu, gdzie się to nieszczęście wydarzyło, kupiec, żyd, krzyż wystawić kazał a katolicki pleban z Zdun i Baszkowa wspólnie z pastorem ewanielickim z Zdun poświęcili go i budujące do zgromadzonych mieli mowy. — W zeszłym miesiącu w rozmaitych miejscach w borach Przygodzieckich wilki się ukazały. Mimo urządzonych na zwierzęta te łowów, nieudało się dotychczas ich wytępić. Wieczorem d. 5. nauczyciel żydowski Julius P. na Rybakach przez przechodzącego mimo niego nieznajomego człeka w bok lewy—zdaniem jego — przypadkowo pchnięty został. Dopiero w kilka minut potém uczuł ból wielki w boku i spostrzegł przy dokładniejszem rozpoznaniu, że mu spiczastém narzędziem ranę 1 cal długą i pół cala głęboką zadano. Odżyli więc u nas, jak się zdaje, osławieni piquers. — Liczba korrygendów w domu poprawy w Kościanie na końcu Marca wynosiła 228 osób, t. j. 152, — 101 katolików, 43 ewanielików i 8 żydów; 51 kobiet, — 35 katoli. i 16 ewanielick. wyznania; 16 katol. i 7 ewan. chłopców i 9 katol., i 1 ewanielicką dziewczynę.

— — (*Nadesł.*) — Rzecz o kolejach żelaznych Wielkopolskich, która publiczność tu zajmuje, obszernie jest traktowaną w Orędowniku. — Pismo to w ostatnich swych numerach, zalecając w tym względzie oszczędność, przypominając, że często wielkie marnotrawstwa szczególniéj przy rozpoczynaniu robót miewają miejsce, — podaje nową myśl wykonania tego przedsięwzięcia, nie przez akcyonaryuszów, ale przez Stany W. Xięstwa. Dowodzi znaczne ztąd korzyści. Zwraca także uwagę, iż posiedzenie 2go Maja, które ma mieć miejsce w przedmiocie kolei tu w Poznaniu, obchodzi nietylko nas tu, ale dalsze okolice — i Gdańsk i Królewiec; a nawet, gdy koléj ta może stać się połączeniem Wschodu z Zachodem, nie będzie obojętném i obcym krajom. — Udziela razem Orędownik wiadomość o inżynierach cywilnych polskich w Francyi, Szwajcaryi i innych krajach zaszczytnie pracujących. Daje oraz objaśnienia o kierunku drogi do Frankfortu, i o kosztach, które na 3,000,000 Tal. kładzie, — rachując po 500,000 na milę.

Targ wełniany w Poznaniu.

(*Nadesłano.*)

Utworzenie targu wełnianego w Poznaniu, wykazało się zupełnie skutecznym i trafnym pomysłem. Targ ten był w 1837. r. niejako na probę tylko, i ledwo 10,000 cent. wełny liczył, kupców przybyło niewielu, a większa ich część składała się z fabrykantów szląskich i kupców samego Wgo Xięstwa; na ostatnim zaś targu wiosennym było już 20,000 cetnar. wełny, a znaczniejsi kupcy z Wrocławskiego targu także i do Poznania przybyli. Niezbywało ani na krajowych, ani na angielskich, ani na niderlandskich fabrykantach, widziano znakomitych Berlińskich i innych wielkich spekulantów, a przedaż szła łatwo, w stosownych, do owczasowéj konjunktury cenach. Do tego przysłużyła się bardzo zadowolniająca okoliczność, że kupcy jednomyślnie z towaru byli kontenci, mianowicie zaś postąpienie w praniu wełny chwalili. Jeżeli więc pomyślny obrot targu wełnianego widocznym jest, byłoby do pożałowania, gdyby niedokładano wszelkich starań, ku podniesieniu go do owego znakomitego stopnia, któren w danych okolicznościach mógłby być osiągniętym, tym bardziéj, iż nic nieopuszczono, aby mu przez stosowne urządzenia przyiść w pomoc. — Dni targowe są tak ustanowione, iż kupującym dostateczny pozostaje czas jechać z Wrocławia na Poznań do Szczecina, a któryż z nich niechciałby chętnie z pośredniego korzystać czasu, i trzeci

znaczny jarmark niezwiedzieć, na którym znajdzie wełnę z natury swojéj, bardzo wielu znacznym fabrykacyom nieodbicie potrzebną? Znajduje się także wszelka sposobność do ułatwienia obrotów pieniężnych, a władze tameczne zręcznie z położenia miejscowego korzystając, zapewniły ruchowi targowemu bezpieczeństwo i wygodę.

Lubo więc targ wełniany poznański tyle ma pociągu, zbywa mu przecież dotąd na udziale producentów jakiby życzyć wypadało; to zaś ztąd się wykazuje iż W. Xięstwo Poznańskie przeszło 40,000 centnarów produkuje, a ledwo połowę na targ przywieziono; przyznając też że mieszkańcom z nad granicy szląskiéj łatwiejszy wywóz wełny do Wrocławia, jednakże na targu Poznańskim przeszło 30,000 centnar. znajdować by się powinno. Korzyści, które z uczęszczania na tenże targ wynikają, nie zdają się dotąd do przekonania mieszkańców przemawiać, byłoby więc do życzenia, gdyby następujące objaśnienie pożądany mogło otrzymać skutek. Koszta sprowadzenia do Berlina zakupionéj przez fabrykanta wełny w Poznaniu, badź wodą, bądź furmanem, wynoszą najwięcéj talara na centnarze; obywatel zaś, który zamiast do Poznania na Berliński targ jedzie, musi (przyjmując ilość produkowanéj w przecięciu wełny na 50—60 cent.) przynajmniéj trzy talary na cetnarze więcéj w ostatniém jak w powyższem otrzymać miejscu, jeżeli tęż samą co w niem cenę osiągnąć pragnie; gdyż włącznie z sprowadzeniem jéj, czy to swemi, czyli też najętemi końmi, koszta podróży i powrotu, wraz z pobytem w Berlinie, wyniosą około 150 do 200 Tal., tak że wyższość cen z jednego na drugi jarmark, powinnaby istotnie 2 talary na centnarze postąpić, co do bardzo rzadkich zdarzeń należy. Także nie można zaprzeczyć, iż kupcy najochotniéj z producentem na miejscu lubią mieć do czynienia, osiągając przez to największą pewność, otrzymania rzetelnego produktu z owczarni, którą mają pod okiem: przeciwnie zaś na wystawioną poznańską wełnę w Berlinie, z nieufnością się zapatrują, biorąc ją łatwo za takową, która się już w drugich znajduje rękach. Niemniéj, występują często na zagranicznych targach przeciw poznańskiéj wełnie z przesądami, na które dawnemi czasy, niestarannie prana wełna polska zasługiwała. Przybywający do Poznania kupiec, własną korzyść na oku mając, czego swoją obecnością jasny daje dowód, otwarcie przystępuje do rzeczy, i nie może zaprzeczyć, że właśnie gatunki wełny, które W. Xięstwo Poznańskie teraz produkuje (cienkie, średnie i ordynaryjne w cenie 48 do 75 Tal. za cent. podług cen targowych przeszłorocznych) tego są rodzaju, którego się teraz widocznie największa wykazuje potrzeba. Nakoniec, samo z rzeczy wynika: iż każdy obywatel interessowanym jest ku przyciągnieniu największego obrotu handlowego do swego kraju, i że dla wszystkich większem będzie zadowolnieniem, jeżeli własne produkta w domu poszukiwane, i z tamtąd wywożone będą, zamiast gdyby takowe po obcych targach, na przedaż wystawiane bydź miały.

O wypowiedzeniu, wypłacie i przeistoczeniu niewylosowanych jeszcze obligów długu skarbowego.

W następstwie Najwyższego rozkazu gabinetowego z dnia 27. z. m., tyczącego się przeistoczenia obligów długu skarbowego i zniżenia prowizyi od nich z 4 na $3\frac{1}{2}$ od sta (Zbiór praw Nr. 2255.), wszystkie znajdujące się jeszcze w obiegu Pruskie obligi długu skarbowego, o ile na odbytych dotąd celem umorzenia 19 losowaniach niezostały jeszcze wyciągnione, a tém samém nie są już wypowiedziane, od dnia 2. Stycznia 1843. począwszy, tylko jeszcze $3\frac{1}{2}$ od sta rocznéj prowizyi przynosić mają. Wszystkie tedy będące jeszcze w obiegu, a w dotychczasowych 19 losowaniach niewyszłe obligi długu skarbowego, zostają celem spłacenia gotowizną zapisanych summ kapitalnych, d. 2. Stycznia 1843. tu w Berlinie w Kontroli papierów skarbowych, ulica Taubenstrasse Nr. 30., odebranemi być mających, posiedzicielom ich niniejszém wypowiedziane, z wezwaniem: ażeby papiery te, z oświadczeniem na piśmie przyjęcia wypowiedzenia, najdaléj do dnia 1. Września r. b. za świadectwami depozytalnémi złożyli. Miejscowi interessenci powinni oświadczenie takowe wraz z obligami w Kontroli papierów skarbowych, zamiejscowi zaś w najbliższéj im Głównéj kassie regencyjnéj złożyć. O nieczyniących zadość temu wezwaniu posiedzicielach obligów długu skarbowego uważać się będzie, iż ogłoszonego wypowiedzenia ich obligów ku spłaceniu gotowizną walutę nieprzyjmują, ale raczéj papiery te milczeniem bezwarunkowo powszechnemu poddają przeistoczeniu, i stósownie do tego poczynając od dnia 2. Stycznia 1843. tylko zniżoną prowizyą po $3\frac{1}{2}$ od sta rocznie pobierać mają zamiar. Tym posiedzicielom obligów długu skarbowego, którzy podając takowe, oświadczą wyraźnie gotowość zaprzestania na zniżeniu prowizyi ze 4 na $3\frac{1}{2}$ od sta rocznie a to przed 1. Września r. b. składając to oświadczenie:

a) w okresie od dnia 1. Maja do włącznie 30. Czerwca roku bież.: premia z dwóch talarów;

b) oddając zaś to oświadczenie w miesiącu Lipcu r. b.: premia z jednego i pół talara;
c) czyniąc nakoniec takowe w miesiącu Sierpniu r. b.: premia z jednego talara,

na każde sto talarów należącego do nich kapitału w obligach długu skarbowego zostaje niniejszém przyznaną, która im niebawnie gotowizną ma być wypłacona. Oprócz tego, stósownie do §. 4. Najwyższego rozkazu gabinetowego z dnia 27. z. m., udziela się zapewnienie, iż nowe obligi długu skarbowego przynoszące $3\frac{1}{2}$ od sta w ciągu pierwszych lat 4, od dnia 1. Stycznia 1843. poczynając, a zatém aż do ostatniego Grudnia 1846 nie mają podlegać losowaniu. Rzeczone oświadczenie powinni miejscowi interessenci w Kontroli papierów skarbowych, ulica Taubenstrasse Nr. 30, zamiejscowi zaś w najbliższéj im kassie głównéj Regencyjnéj na piśmie oddać, albowiem ani my, ani rzeczona Kontrola, nie możem z posiedzicielami obligów wdawać się w korrespondencyą rzeczy téj dotyczącą.

Wedle tego: 1) każdy posiedziciel obligów długu skarbowego winien będzie nasamprzód obligi w dotychczasowych 19 losowaniach na rzecz funduszu umorzenia wyciągnione oddzielić od innych — ile że względem spłacenia pierwszych pozostaje się przy przepisie, w obwieszczeniach naszych o tym przedmiocie zawartym. Gdyby wyciągnione w losowaniach takowe obligi zamieszczone zostały w listach obligów celem przeistoczenia podanemi być mających, a tego przy rewizyi list niedostrzeżono, owszém okazującym takowe obligi wspomniona premia przez omyłkę wypłaconą została, takowa nieprawnie odebrana premia przy wypłacie kapitału z wylosowanych obligów pochodzącego napowrót odciągnioną zostanie. 2) Posiedziciele niewylosowanych obligów, przystający na zapisy celem przeistoczenia ich na nowe, $3\frac{1}{2}$ od sta prowizyi przynoszące, powinni ze swojem w téj mierze oświadczeniem podać podpisaną przez siebie z wyrażeniem swojego stanu, procederu, miejsca zamieszkania i t. d. listę, któréj wszystkie na równą ilość kapitałową opiewające obligi pod osobnym oddziałem szczegółowo, wedle porządku liczb, z ich numerami i literami, posobnie wypisane być mają. Do téj deklaracyi i listy, do któréj drukowane formularze, tak tu w Berlinie, w Kontroli papierów skarbowych, jakoteż w każdéj głównéj kasie bezpłatnie wydawane będą, należy przyłączać obligi długu państwa w tym samym porządku, w jakim ich numera w liście posobnie następują, jednakże bez należących do nich kuponów prowizyjnych, ile że te ostatnie w czasie ich dojścia w zwyczajnym sposobie spłacone będą. 3) Ażeby obligi długu skarbowego w obrotach swoich przerwy niedoznały, papiery w celu przeistoczenia podawanemi być mające, będą niezwłocznie po wyciśnieniu na nich stępla z wyrazami: »zniżony na $3\frac{1}{2}$ od sta od dnia 1. Stycznia 1843. poczynając,« tymczasowo okazicielom zwracane. Równocześnie będzie ostatnim przyrzeczona pod *a. b. c.* resp. premia gotowizną wypłacona, z któréj oni na liście oznaczonych stęplem obligów kwitować będą. Ustanowienie czasu, w którym zamiana oznaczonych stęplem redukcyjnym obligów długu skarbowego na nowe $3\frac{1}{2}$ od sta prowizyi przynoszące i kuponami prowizyjnemi Serie IX. opatrzonemi być mające zapisy rozpocząć się może, zastrzegamy sobie. 4) Posiedziciele obligów długu skarbowego, mający zamiar odebrania swojéj waluty kapitalnéj w dniu 2, Stycznia 1843., powinni takowe podobnież w dołączonéj swéj powyżéj rzeczonéj deklaracyi liście wedle obligów i bieżącego numeru wyrazić. Względem wypłacenia gotowizną kwot kapitalnych z takowych obligów długu skarbowego dalsze rozporządzenie w swoim czasie publicznie obwieszczonem będzie. 5) Potrzebnym w powyżéj rzeczonych celach przesyłaniom obligów długu skarbowego przez posiedzicieli do kass głównych Regencyjnych i tamtym napowrót, przyznaną jest swoboda portoryjna, skoro na adresie przy odsélaniu położona będzie rubryka: ».... Talarów w obligach długu skarbowego do przeistoczenia przeznaczonych,« przy odsélaniu napowrót rubryka: ».... Talarów przeistoczone obligi długu skarbowego.«

Berlin, dnia 10. Kwietnia 1842.

Główny Zarząd długów skarbowych.
Rother. Berger. Natan. Tettenborn.

OBWIESZCZENIE.

Między 27. i 28. Grudnią r. z. w nocy trafił jeden dozorca pograniczny w obwodzie granicznym na łąkach pod Kołaczkowem czyli przy tak zwanych hubach Tokarzewskich, w powiecie Ostrzeszowskim położonych, na pewną liczbę osób z 21 świniami pośredniemi, które, gdy nieznajomi zaganiacze na zawołanie oficyalisty zaraz zbiegli, jako na domysł z Polski przemycone, przyaresztowane, i następnie za Tal. 76 sgr. 16 fen. 6 przez publiczną licytacyą sprzedane zostały.

Nieznajomi właściciele tychże świń, wzywają się do udowodnienia prawa swego na zebraną kwotę licytacyjną, stósownie do §. 60. prawa celnego z d. 23. Stycznia 1838. r., z tém nadmienieniem: że jeżeli się w przeciągu cztérech tygodni od dnia tego rachując, w którym niniejsze obwieszczenie ostatni raz umieszczone zostanie w Dzienniku Regencyjnym, u Głó-

wnego Urzędu celnego w Podzameczu nikt nie zgłosi, summa wspomniona na rzecz skarbu obrachowaną zostanie.

Poznań, dnia 23. Lutego 1842.

Prowincyalny Dyrektor poborów.
(podp.) *Massenbach.*

Podaje się niniejszém do wiadomości publicznéj, że młynarz **Jan Mueller** ze Szremu, i **Karolina z Dornów** owdowiała **Zellmer** z Miłosławia, kontraktem przedślubnym z dnia 19. Lutego r. b. przed wstąpieniem w związki małżeńskie wspólność majątku między sobą wyłączyli, i tylko wspólność dorobku zaprowadzili.

Szrem, dnia 4. Kwietnia 1842.

Królewski Sąd Ziemsko-miejski.

OBWIESZCZENIE.

We wsiach

Siedlikowie i

Zającz kowie,

do dóbr rządowych Ostrzeszowskich należących, w powiecie Ostrzeszowskim, obwodzie Regencyi Poznańskiéj położonych, są w biegu, tak podział wspólności, jako téż abluicya robocizn i innych prestacyj, niemniéj zniesienie praw do drzewa i do pastwiska.

Podając to niniejszém do publicznéj wiadomości, wzywają się wszyscy nieznajomi interesenci tychże czynności, w szczególności zaś téż: *a*) Katarzyna z Ślęków,

b) Błażéj Łachajczyk,

c) Wojciech Gregorek,

d) Franciszek Ślęk, i

e) Jakób Parcina,

których miejsce pobytu nie jest znane, aby się w terminie

na dzień 23. Maja r. b. zrana o godz. 9téj w Siedlikowie w szkole

przed podpisanym wyznaczonym, celem dopilnowania praw swoich zgłosili, inaczéj bowiem dzieło rzeczone nawet w razie pokrzywdzenia względem siebie za ważne uważać muszą i z żadnemi zarzutami przeciw takowym słuchanymi być nie mogą.

Pleszew, dnia 23. Marca 1842.

Z polecenia Król. Regencyi IIIgo wydziału w Poznaniu, Kommissarz ekonomiczny,

Matecki.

Dobra Żydowo o mil 5 od Poznania, o jednę milę od Gniezna położone, mają być z wolnéj ręki od 24. Czerwca r. b. na sześć lub dziewięć lat wydzierzawione. Chęć zadzierzawienia tychże dóbr majający zechcą się zgłosić do podpisanego, który w Poznaniu w domu pod liczbą 16. przy ulicy Garbarskiéj mieszka. Jerzmanowski.

Wieś **Niemierzewo** wraz z folwarkiem **Bogusławowo**, w powiecie Międzychodzkim, $\frac{1}{8}$ mili od szossy Berlińsko-Poznańskiéj i milę od rzeki Warty położone, są z wolnéj ręki do sprzedania. O warunkach każdego czasu dowiedzieć się można w miejscu.

Niemierzewo pod Pniewami, dn. 13. Kwietnia 1842. Kierski.

Dobra Kadzewo i Marszewo w powiecie Szremskim, kilka mil od Poznania i niedaleko Warty położone, które około 2500 morgów najlepszego gruntu w sobie zawierają, dziedzic onychże z wolnéj ręki lub drogą publicznéj licytacyi sprzedać sobie życzy, i do ostatniéj wyznaczył termin na dzień 27. Maja roku bieżącego o 10téj godzinie zrana w biurze Radzcy Sprawiedliwości Hoyer w Poznaniu, na który to termin wzywa ochotę do kupna mających i w stanie zapłacenia będących, nadmieniając przytém, iż tamże także taxa dóbr, jako i mappa rozmiarowa, do przejrzenia się znajdują.

W młynie w **Żabikowie** jest kilka kop bardzo dobréj trzciny za mierną cenę do sprzedania.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 25. Kwietnia 1842.

	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Obligi długu państwa . . .	4	$104\frac{3}{4}$	$104\frac{1}{4}$
Pr. ang. obligacje 1830. . .	4	$103\frac{1}{4}$	$102\frac{3}{4}$
Obligi premiów handlu morsk.	—	—	$84\frac{1}{4}$
Obligi Kurmarchii	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{4}$	—
Berlińskie obligacje miejskie	4	$104\frac{1}{4}$	$103\frac{3}{4}$
Elbląskie dito	$3\frac{1}{2}$	—	—
Gdańskie dito w T.	—	48	47
Zachodnio-Pr. listy zastawne	$3\frac{1}{2}$	—	$102\frac{1}{2}$
Listy zast. W. X. Poznańskiego	4	—	$105\frac{7}{8}$
Wschodnio-Pr. listy zast. .	$3\frac{1}{2}$	—	$102\frac{1}{2}$
Pomorskie dito	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{1}{12}$	$102\frac{7}{12}$
Kur- i Nowomarch. dito . .	$3\frac{1}{2}$	—	$102\frac{5}{8}$
Szląskie dito	$3\frac{1}{2}$	—	$102\frac{3}{8}$
Akcje			
Kolei Berlińsko-Poczdamskiéj	5	$127\frac{1}{2}$	$126\frac{1}{2}$
dito dito akcje a prioris .	$4\frac{1}{2}$	—	$102\frac{1}{2}$
Kolei Magdebursko-Lipskiéj	—	$114\frac{1}{4}$	$113\frac{1}{4}$
dito dito akcje a prioris .	4	—	$102\frac{1}{2}$
Kolei Berlińsko-Anhaltskiéj	—	108	107
dito dito akcje a prioris .	4	—	$102\frac{1}{2}$
Kolei Düsseldorf.-Elberfeld.	5	$85\frac{1}{2}$	$84\frac{1}{3}$
dito dito akcje a prioris .	5	$100\frac{3}{4}$	$100\frac{1}{4}$
Kolei nadreńskiéj	5	98	97
dito dito akcje a prioris .	4	101	—
Złoto al marco	—	—	—
Frydrychsdory	—	$13\frac{1}{2}$	13
Inne monety złote po 5 tal.	—	10	$9\frac{1}{2}$
Disconto	—	3	4